

Joanna Lubecka

Akademia Ignatianum w Krakowie,
Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
ORCID: 0000-0002-2965-7925
lubeckaj@gmail.com

Wokół Polen-Denkmal. Rozbieżności w polskiej i niemieckiej pamięci o ofiarach drugiej wojny światowej

Wstęp

Pomysł wybudowania w Berlinie Polen-Denkmal, czyli pomnika upamiętniającego polskie ofiary niemieckiej okupacji w latach 1939–1945, wywołał w Niemczech ciekawą i ważną dyskusję. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie wewnątrzniemieckiej debaty wokół idei pomnika lub miejsca upamiętniania, w której oprócz podstawowego pytania, czy Polacy są szczególną kategorią ofiar, zasługującą na odrębne uhonorowanie, pojawiają się kwestie bardziej ogólne. Sprawa polskiego pomnika i tocząca się wokół niego dyskusja ogniskują wiele problemów polsko-niemieckiej narracji historycznej, a tym samym pamięci o drugiej wojnie światowej. Można zaryzykować stwierdzenie, że ukazują również szerszy problem odmiennego podejścia do własnych dziejów jako konstytutywnego elementu budowania współczesnej tożsamości społeczeństw. W dychotomii narracji o drugiej wojnie światowej oprócz naturalnych różnic wynikających z roli sprawcy i ofiary istotne znaczenie ma odmienne sytuowanie narodu jako podmiotu dziejów, ale również uniwersalizacja narracji o zbrodniach tego konfliktu. W tym aspekcie zwrócono również uwagę na nowe akcenty w niemieckiej narracji, które bazują na szerszym podejściu do tych zbrodni i wpisywaniu ich w kontekst kolonializmu.

Polen-Denkmal. Polski pomnik

15 listopada 2017 r. do Bundestagu wpłynął apel o wzniesienie pomnika upamiętniającego polskie ofiary okupacji niemieckiej w latach 1939–1945¹. Głównym inicjatorem i pomysłodawcą był Florian Mausbach, znany niemiecki urbanista, w latach 1995–2009 prezydent Federalnego Urzędu Budownictwa i Zagospodarowania Przestrzeni. Od początku popierały go w tym ważne osobistości życia publicznego z Niemiec i innych krajów, m.in. byli przewodniczący Bundestagu Rita Süßmuth z CDU i Wolfgang Thierse z SPD oraz wielu historyków, jak prof. Dieter Bingen, prof. Timothy Garton Ash, prof. Klaus Bachmann, prof. Gesine Schwan czy prof. Stefan Troebst². Autorzy i sygnatariusze apelu o budowę pomnika zwracali uwagę na wyjątkowość polskich ofiar. Po pierwsze, ze względu na ich liczbę, gdyż jak pisali we wstępie, „nie ma prawie żadnej polskiej rodziny, której nie dotknęłaby okupacja niemiecka lat 1939–1945”. Po drugie, z uwagi na skalę i okrucieństwo niemieckich represji okupacyjnych:

[...] potworne zbrodnie wojenne – masowe rozstrzeliwania jeńców wojennych i cywilów, celowe mordowanie przez policję i SS dziesiątek tysięcy ludzi należących do polskiej inteligencji i elity narodu polskiego, zniszczenie setek polskich miast i wsi przez Wehrmacht. Miliony Polak i Polaków deportowano do niewolniczej pracy w III Rzeszy. W niemieckich obozach zagłady na polskiej ziemi zamordowano 6 mln Żydów, z których połowę stanowili obywatele polscy. Kolejne 3 mln nieżydowskich obywateli Polski również padły ofiarą niemieckich zbrodni³.

Ostatecznie pod apelem podpisało się 77 osobistości ze świata polityki, nauki i kultury. Jako lokalizację pomnika wskazywano wtedy skwer miejski przy Askanischer Platz. Miejsce to ma wymiar symboliczny, to tutaj bowiem 12 listopada 1940 r. spotkali się przedstawiciele dwóch okupantów Polski – Władysław Mołotow i Joachim von Ribbentrop. Ostatecznie jednak sprawa lokacji upamiętnienia pozostaje sporna, choć na ten moment faworytem wydaje się plac, na którym niegdyś znajdowała się Opera Krolla (Krolloper). I to miejsce ma znaczenie symboliczne, gdyż właśnie tam Hitler wygłosił przemówienie uzasadniające atak na Polskę.

Inicjatorzy postawienia pomnika podkreślali, że jego ważną funkcją ma być przypominanie o polskich ofiarach, gdyż, jak mówił Florian Mausbach, „w Niemczech wiedza na temat tej barbarzyńskiej krzywdy jest stanowczo niewystarczająca”⁴. Wolfgang

¹ *Aufruf an den Deutschen Bundestag und die deutsche Öffentlichkeit: Ein Polen-Denkmal in der Mitte Berlins zum Gedenken an die polnischen Opfer der deutschen Besatzung 1939–1945*, Berlin, 15 listopada 2017: <https://www.polen-pl.eu/wp-content/uploads/2017/12/Polen-Denkmal_in_der_Mitte_Berlins_Aufruf.pdf> (dostęp: 11 kwietnia 2022).

² Pełna lista w pierwotnej wersji zawiera ponad siedemdziesiąt podpisów. *Unterzeichner des Aufrufs. An den Deutschen Bundestag und die deutsche Öffentlichkeit. Ein Polen-Denkmal in der Mitte Berlins. Zum Gedenken an die polnischen Opfer der deutschen Besatzung 1939–1945*, Berlin, 15 listopada 2017: <https://www.polen-pl.eu/wp-content/uploads/2017/12/Polen-Denkmal_in_der_Mitte_Berlins_Unterzeichner.pdf> (dostęp: 11 kwietnia 2022).

³ *Aufruf an den Deutschen Bundestag...*

⁴ F. Segert, *Für ein Denkmal zum Gedenken an die polnischen Opfer der deutschen Besatzung – Florian Mausbach im Interview*, „Polen. Nachrichten und Hintergründe aus Polen” (online),

Thierse dodawał, że nie będzie autentycznego pojednania z Polakami, dopóki Niemcy nie poznają faktycznych cierpień tego narodu pod niemiecką okupacją⁵. Również dyrektor Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadt Peter Oliver Loew, zniecierpliwiony przedłużającą się dyskusją na temat pomnika, przypominał, jak niewielka jest wiedza Niemców o zbrodniach popełnionych w Polsce:

Kto w Niemczech wie, co w imieniu Niemiec zniszczono w Polsce, co zrabowano, zrujnowano? Kto był prześladowany, upokorzony, zniewolony, zraniony czy zamordowany? Kto zdaje sobie sprawę z tego, jak szalona antypolska propaganda nazistów z tygodni przed 1 września 1939 r. do dziś wpływa na niemieckie wyobrażenia? I kto w Niemczech jest świadomy tego, co znaczą do dziś niemieckie zbrodnie dla polskiego społeczeństwa?⁶

Propozycja budowy pomnika polskich ofiar wzniesła w niemieckich mediach dyskusję, która sama w sobie była korzystna dla Polski, gdyż wielu autorów przypominało nieznaną powszechnie niemieckiej opinii publicznej fakty związane z okupacją Polski. „Oprócz 2,8 mln zamordowanych przez Niemców polskich Żydów chodzi również o 2,6 mln Polaków chrześcijan, w przeważającej części cywilów, którzy w wyniku niemieckiego terroru zostali zagłodzeni, zamęczeni, rozstrzelani albo powieszani” – napisał znany historyk i dziennikarz Götz Aly⁷. W wielu tekstach wspomniano o przymusowych wysiedleniach i 2 mln polskich robotników przymusowych wysłanych do III Rzeszy. Podkreślano, że celem okupacji była całkowita likwidacja polskiej kultury poprzez wymordowanie inteligencji i uczynienie z Polaków narodu niewolników. Dziennikarze i sygnatariusze apelu podkreślali, że wszystkie te fakty i cyfry odgrywają w niemieckiej pamięci zbiorowej niewielką rolę. „Pierwszy września, dzień morderczego ataku na Polskę, jest w Niemczech lekceważony i ignorowany”⁸. Tymczasem masakrę we francuskim Oradour-sur-Glane, gdzie w ostatnich tygodniach niemieckiej okupacji zginęły 642 osoby, upamiętnia się co roku w bardzo uroczystych obchodach z udziałem najwyższych przedstawicieli obu państw. Nie chodzi tu bynajmniej o licytowanie się na liczbę ofiar, ale o nieproporcjonalność pamięci, która w oczywisty sposób z czasem deformuje narrację o drugiej wojnie światowej. Sygnatariusze apelu o budowę polskiego pomnika podkreślają w szczególności aspekt edukacyjny. Pomnik byłby ich zdaniem naturalnym miejscem dla obchodów rocznic, okolicznościowych spotkań

15 listopada 2017 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<https://www.polen-pl.eu/fuer-ein-denkmal-zum-gedenken-an-die-polnischen-opfer-der-deutschen-besatzung-florian-mausbach-im-interview/>>.

⁵ Ch. Habermalz, *Denkmal für polnische Opfer deutscher Besatzung*, „Deutschlandfunk” (online), 16 listopada 2017 (dostęp: 31 lipca 2022): <<https://www.deutschlandfunk.de/buergerschaftliche-initiative-denkmal-fuer-polnische-opfer-100.html>>.

⁶ P.O. Loew, *Ansprache zum 1. September 2020*, „Deutsches Polen-Institut” (online), 2 września 2020 (dostęp: 15 września 2020): <<https://www.deutsches-polen-institut.de/blog/ansprache-zum-1-september-2020/>>.

⁷ G. Aly, *Berlin braucht ein Denkmal für verfolgte und vertriebene Polen*, „Berliner Zeitung”, 23 listopada 2017. Zob. również: K. Schuler, *Polen, das unbekannt Land*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 czerwca 2020; M. Schulze Wessel, *Ein eigener Ort des Gedenkens*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 27 czerwca 2020.

⁸ G. Aly, *Berlin...*

i informacji medialnych. Krótko mówiąc, mógłby stać się inspiracją do mówienia o polskich ofiarach wojny.

Oprócz głosów sygnatariuszy apelu o budowę polskiego pomnika w Berlinie w debacie słychać było argumenty przeciwko tej inicjatywie. Kompleksowo przedstawił je historyk Stephan Lehnstaedt, niemiecki badacz Holocaustu. Twierdzi on m.in., że większość polskich ofiar jest już upamiętniona poprzez Holocaust-Mahnmal, czyli Pomnik Pomordowanych Żydów Europy w Berlinie. Jak pisze, „około 2/3 wszystkich zabitych przez Niemców Żydów było obywatelami Polski”. Drugi zarzut dotyczy dzielenia ofiar na etnicznych Polaków i Żydów oraz związanego z tym – zdaniem Lehnstaedta – „utrzymania nazistowskiej myśli rasowej”. Uważa on przy tym, że wybudowanie pomnika polskich ofiar (używa sformułowania „*wahre*” *Polen*) zmniejszy rangę ofiar żydowskich i równocześnie będzie „zbliżeniem do obecnej kultury dyskusji, zgodnie z którą tylko ci tworzą naród, którzy należą do niego religijnie i historycznie i nie odróżniają się od większości”. Na koniec swojego wywodu historyk podkreśla, że takie miejsca upamiętniania powinny być „znakiem wzajemnego zrozumienia, a nie znakiem nacjonalizmu”⁹.

Z częścią zarzutów tego badacza można polemizować, ponieważ inicjatorzy budowy pomnika planują upamiętnić nie jedynie „prawdziwych” Polaków, jak sarkastycznie wyraził się Lehnstaedt, lecz 6 mln polskich ofiar niemieckiej okupacji, a więc zarówno żydowskich, jak i nieżydowskich obywateli państwa polskiego, co wyraźnie wyartykułowano w apelu. Zarzuty o dzielenie ofiar według narodowości są zatem bezzasadne. Niezrozumiałe wydaje się też konstruowane przez tego autora swego rodzaju *iunctim*, jakoby upamiętnianie ofiar nieżydowskich w jakikolwiek sposób uderzało w pamięć o Holocaustcie. Nikt rozsądny nie będzie zestawiał historii narodu, który niemieccy naziści skazali na całkowitą przemysłową zagładę, z historią nawet największych ofiar innych narodów. Niezrozumiałe jest jednak odbieranie prawa do pamięci wszystkim innym nieżydowskim ofiarom¹⁰. Równie łatwo można odeprzeć zarzut, że pomnik polskich ofiar zrównuje ofiary lub nawet czyni z polskich Żydów ofiary drugiej kategorii.

⁹ S. Lehnstaedt, *Ein Denkmal nur für polnische NS-Opfer? Das wäre ein falsches Signal*, „Tageszeitung”, 7 grudnia 2017.

¹⁰ Część polskich historyków uważa, że również Słowianie jako grupa etniczna docelowo skazani byli w niemieckich planach na śmierć. Tezę taką forsował przede wszystkim Jerzy Wojciech Borejsza, nazywający w swojej książce Słowian Żydami jutra. Piotr Madajczyk określił eksterminację Słowian zaplanowanym, ale niezrealizowanym genocydem. Podobne argumenty przytacza Franciszek Ryszka – jego zdaniem Polacy zostali zakwalifikowani do gatunku podludzi, a więc wcześniej czy później mieli zostać eksterminowani. Analizy Borejszy i Ryszki zostały podchwyczone przez kilku badaczy zachodnich, a współcześnie do tematyki tej odnoszą się m.in. Timothy Snyder, Antony Beevor, Peter Longerich. Zob. J.W. Borejsza, *Śmieszne sto milionów Słowian. Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Muzeum II Wojny Światowej, Warszawa 2006; P. Madajczyk, *Totalitaryzm w badaniach polskich i niemieckich*, w: P. Kaczorowski i in. (red.), *Doświadczenie dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, Warszawa 2018; F. Ryszka, *U źródeł sukcesu i klęski. Szkice z dziejów hitleryzmu*, Czytelnik, Warszawa 1975, T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Świat Książki, Warszawa 2011; A. Beevor, *Druga wojna światowa*, Znak, Kraków 2012; P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2014.

Ofiary nigdy nie są równe (coż zresztą miałyby to znaczyć?), a za każdą śmiercią stoi konkretne życie.

W debacie na temat pomnika pojawiały się również bardziej praktyczne głosy sprzeciwu. Niemcy unikali dotąd upamiętniania ofiar konkretnych narodowości, z wyjątkiem tych, które *expressis verbis* zostały skazane na zagładę, a więc Żydów i Sinti/Romów. W 2005 r. w centrum Berlina powstał pomnik pomordowanych Żydów Europy, w 2012 nieopodal budynku parlamentu – pomnik poświęcony zamordowanym Sinti i Romom (liczbę tych ofiar szacuje się na 500–600 tys.)¹¹. Trzeci poświęcony jest homoseksualnym ofiarom nazizmu (liczbę zamordowanych z tego powodu szacuje się na 5–10 tys.)¹². Przeciwnicy budowy pomnika polskich ofiar obawiali się, że lawinowo wzrosną żądania ze strony innych narodów, np. Rosjan, Greków czy Czechów. Należy do nich m.in. Markus Meckel, który w budowie polskiego pomnika widzi wstęp do konkurencji upamiętnień i licytacji narodowych ofiar¹³.

Debatę nad koncepcją upamiętnienia polskich ofiar należałoby podzielić na kilka faz, które niekoniecznie są kolejnymi etapami rozwoju tego samego projektu:

- faza pierwsza – to propozycje sprzed 2017 r.¹⁴,
- fazę drugą rozpoczyna inicjatywa Floriana Mausbacha, której rezultatem była debata medialna,
- faza trzecia – to kontrpropozycja, czyli projekt Dokumentationszentrum „Zweiter Weltkrieg und deutsche Besatzungsherrschaft in Europa” (Centrum Dokumentacji Drogiej Wojny Światowej i Okupacji Niemieckiej w Europie),
- faza czwarta – debaty w komisjach w Bundestagu oraz kompromisowa propozycja Deutsches Polen Institut z Darmstadt, by zbudować Miejsce Pamięci i Spotkań z Polską,
- faza piąta – dwie rezolucje Bundestagu z 9 i 30 października 2020 r., które zaakceptowały budowę dwóch miejsc upamiętniania (polskich ofiar oraz wspomnianego Centrum Dokumentacji)¹⁵,

¹¹ Dyskusja wokół liczby ofiar trwa nadal. Jako potwierdzone przyjmuje się 500 tys., z zastrzeżeniem, że prawdopodobnie było ich więcej. M. Klein, *Wiedergelesen*, „Antiziganismuskritik” 2010, H. 2, s. 6: <https://web.archive.org/web/20140831130038/http://www.antiziganismus.de/resources/2010_2_Antiziganismuskritik.pdf> (dostęp: 20 lutego 2023).

¹² B. Jellonnek, R. Lautmann, *Nationalsozialistischer Terror gegen Homosexuelle. Verdrängt und ungesühnt*, Schöningh, Paderborn 2002, s. 120.

¹³ H. Bethke, *Erinnerung ist keine Wettbewerb*, „Neue Zürcher Zeitung”, 16 września 2021; M. Schulze Wessel, *Ein eigener...*

¹⁴ Nie uwzględniam tej fazy w artykule, gdyż dyskusja nad upamiętnieniem polskich ofiar nabrała tempa po inicjatywie prof. Mausbacha z 2017 r.

¹⁵ Rezolucja przyjęta 9 października 2022 r.: *Gedenken an die Opfer des deutschen Vernichtungskriegs stärken und bisher weniger beachtete Opfergruppen des Nationalsozialismus anerkennen*, „Deutscher Bundestag Drucksache”, 19/23126, 6 października 2020: <<https://dserver.bundestag.de/btd/19/231/1923126.pdf>> (dostęp: 15 lutego 2022). Rezolucja przyjęta 30 października 2020 r.: *Mit einem Ort des Erinnerns und der Begegnung dem Charakter der deutsch-polnischen Geschichte gerecht werden und zur Vertiefung der besonderen bilateralen Beziehungen beitragen*, „Deutscher Bundestag Drucksache”, 19/23708, 27 października 2020: <<https://www.deutsches-polen-institut.de/assets/Uploads/1923709.pdf>> (dostęp: 15 lutego 2022).

– w fazie szóstej niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych opracowało koncepcję Miejsca Pamięci i Spotkań z Polską ogłoszoną przez ministra Heiko Maasa 15 września 2021 r.,

– faza siódma związana była z okresem przejściowym po wyborach parlamentarnych, gdy koordynację projektu przejął pełnomocnik rządu federalnego ds. kultury i mediów (*Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien*).

Najbardziej intensywne spory i debaty koncentrowały się na dwóch aspektach – formy oraz treści. Szczególnym i zwrotnym punktem było pojawienie się kontrpropozycji szerszego upamiętnienia ofiar nazistowskiej polityki *Lebensraum* (*Opfer der NS-Lebensraumpolitik*)¹⁶. Ta najdalej idąca miałyby upamiętnić ofiary nazistowskich okupacji w całej Europie.

Już wcześniej przeciwko inicjatywie wspólnego pomnika ofiar polityki przestrzeni życiowej dla Niemców wystąpił ówczesny dyrektor Niemieckiego Instytutu Spraw Polskich w Darmstadt Dieter Bingen. Jego zdaniem symbolizowałby on „wspólnotę ofiar, która nigdy nie istniała. Nieumyślnie przysłużyłby się wzmocnieniu historycznego, niemieckiego stereotypu słowiańskiego Wschodu”¹⁷.

Nieoficjalnie niemieccy politycy podawali też w wątpliwość, czy ówczesne i współczesne stosunki polsko-niemieckie sprzyjały podejmowaniu takiej inicjatywy. Jak podkreślały niemieckie gazety, od 2015 r. wzajemne relacje polityczne znacznie się ochłodziły, a budowa pomnika polskich ofiar nazizmu mogłaby zostać zinterpretowana przez Warszawę jako ustępstwo i sukces twardego kursu wobec Berlina¹⁸. Sytuację dodatkowo komplikuje odmrożenie dyskusji o niemieckich reparacjach dla Polski. Takich argumentów nie akceptuje główny inicjator budowy upamiętnienia Mausbach, podkreślając, że „pomnik jest poświęcony nie PiS-owi, lecz narodowi polskiemu. I ma być znakiem, który będzie oddziaływał nie tylko na zewnątrz, ale przede wszystkim do wewnątrz [w samych Niemczech – J.L.]”¹⁹. Podobną opinię wyraził szef Fundacji na rzecz Pomnika Pomordowanych Żydów Europy Uwe Neumärker: „Ani Polaków, ani Niemców nie należy utożsamiać z ich rządami – ani tymi, które nam się podobają, ani tymi, które nam się nie podobają. Niemiecko-Polski Dom musi być projektem obu krajów, a nie obu rządów”²⁰.

Po burzliwej debacie w Bundestagu, w trakcie której przeciwnicy pomnika zwracali uwagę, że będzie on dowodem na renacjonalizację obrazów historycznych, i postulowali postnarodowe upamiętnianie, 30 października 2020 r. przyjęto tam osta-

¹⁶ D. Bingen, S. Lehnstaedt, *Brauchen wir ein „Polen-Denkmal“? Zwei Positionen von Historikern zu der Debatte*, „Jüdische Allgemeine” (online), 13 listopada 2018 (dostęp: 22 lutego 2023): <<https://www.juedische-allgemeine.de/juedische-welt/brauchen-wir-ein-polen-denkmal/>>.

¹⁷ D. Bingen, *Polendenkmal. Die Argumente*: „Deutsches Polen-Institut” (online, dostęp: 15 czerwca 2020): <<https://www.deutsches-polen-institut.de/politik/polendenkmal/die-argumente/>>.

¹⁸ Zob. m.in. C. von Salzen, *Zeit für ein neues Denkmal*, „Der Tagesspiegel”, 19 listopada 2017.

¹⁹ Ch. Habermalz, *Denkmal...*

²⁰ J. Lepiarz, *Co dalej z miejscem pamięci Polaków w Berlinie*, „Deutsche Welle” (online), 15 grudnia 2022 (dostęp: 25 lutego 2023): <<https://www.dw.com/pl/co-dalej-z-miejscem-pami%C4%99ci-polak%C3%B3w-w-berlinie/a-64102310>>.

tecznie decyzję o budowie Miejsca Pamięci i Spotkań z Polską²¹. Rezolucja została przyjęta nie tylko przez cztery grupy parlamentarne składające wniosek, ale także przez Die Linke i tylko deputowani Alternatywy dla Niemiec wstrzymali się od głosu. Wcześniej, na początku października Bundestag podjął również decyzję o utworzeniu Centrum Dokumentacji Drugiej Wojny Światowej i Okupacji Niemieckiej w Europie, którego projekt opracowało Niemieckie Muzeum Historyczne przy wsparciu międzynarodowej naukowej grupy roboczej oraz grupy roboczej Pamięć i Upamiętnienie, w skład której wchodzi szefowie niemieckich instytucji badających czasy narodowo-socjalistyczne.

Oba projekty – Centrum Dokumentacji Drugiej Wojny Światowej oraz Miejsce Pamięci i Spotkań z Polską – procedowane są obecnie jako równoległe inicjatywy. W 2021 r. nad wstępnym zarysem projektu upamiętnienia polskich ofiar pracowała już grupa niemieckich i polskich ekspertów, a koordynowały to dwie instytucje – Fundacja na rzecz Pomnika Pomordowanych Żydów Europy oraz Instytut Spraw Polskich w Darmstadt. Szef drugiej z nich, prof. Peter Oliver Loew, podkreślał, że zgodnie z intencjami pomysłodawców powstająca placówka ma służyć upamiętnianiu ofiar, dokumentacji niemieckich zbrodni i edukacji, a oprócz tego stanowić miejsce spotkań Polaków i Niemców. Warto dodać, że pierwotną koncepcję krytykował Uwe Neumärker, zarzucając jej nacjonalizację pamięci i podkreślając, że jest zwolennikiem zrównoważonej kultury pamięci – pytanie tylko, co dokładnie miałyby to oznaczać. Podobnie problematyczna jest istota terminu *pamięć integrująca* (*integrativen Erinnerung*), która według Markusa Meckela powinna przyświecać budowie pomnika – miejsca pamięci²². Czy da się wspólnie stworzyć kompromisową narrację o najtrudniejszych rozdziałach europejskiej historii, skoro dzieje stosunków międzynarodowych to przede wszystkim dzieje rywalizacji (w tym również zbrojnej)?

15 września 2021 r. minister spraw zagranicznych Heiko Maas przedstawił wstępną koncepcję Miejsca Pamięci i Spotkań z Polską, którą przygotowała grupa ekspertów pod przewodnictwem byłego ambasadora w Warszawie Rolfa Nikela. Oprócz pomnika, mającego „przypominać, napominać, wstrząsać”, ma to być miejsce pamięci stanowiące nie tylko gest wobec polskich ofiar, ale również krok do zbliżenia kultury pamięci obu krajów. Ma również służyć likwidowaniu luki w niemieckiej kulturze pamięci, gdyż przez długi czas cierpienia polskiej ludności cywilnej były „jedynie drzazgą w niemieckiej

²¹ Ch. von Marschall, *Kontroverse um Gedenkpolitik: Bewegung im Streit um Polen-Mahnmal in Berlin*, „Tagesspiegel” (online), 11 czerwca 2020 (dostęp: 31 lipca 2022): <<https://www.tagesspiegel.de/kultur/bewegung-im-streit-um-polen-mahnmal-in-berlin-5723395.html>>. Tekst rezolucji Bundestagu: *Antrag der Fraktionen CDU/CSU, SPD, FDP und BÜNDNIS 90/DIE GRÜNEN. Mit einem Ort des Erinnerns und der Begegnung dem Charakter der deutsch-polnischen Geschichte gerecht werden und zur Vertiefung der besonderen bilateralen Beziehungen beitragen*, „Deutscher Bundestag Drucksache”, 19/23708, 27 października 2020: <<https://dserver.bundestag.de/btd/19/237/1923708.pdf>> (dostęp: 12 maja 2023).

²² F. Kellermann, P. Sawicki, *Hoffnung für deutsch-polnische Beziehungen*, „Deutschlandfunk” (online), 26 stycznia 2021 (dostęp: 24 lutego 2023): <<https://www.deutschlandfunk.de/geplanter-polen-gedenkort-in-berlin-hoffnung-fuer-deutsch-100.html>>.

pamięci o drugiej wojnie światowej”²³. Twórcy koncepcji podkreślają również, że wojna i okupacja nie będzie główną osią narracji w Miejscu Spotkań.

Koncepcja szerokiego przedstawienia historii polsko-niemieckiego sąsiedztwa spotkała się w ostatnim czasie z krytyką inicjatorów budowy pomnika polskich ofiar (m.in. Rity Süßmuth i Wolfganga Thiersego, Florianą Mausbach czy berlińskiego rabina i byłego dyrektora miejsc pamięci Andreasa Nachamy), którzy zarzucili rządowi federalnemu chęć zmiany i rozwodnienia koncepcji miejsca pamięci stworzonej w 2021 r. Krytykują oni ideę Miejsca Pamięci i Spotkań z Polską, które miałyby pomieścić „praktycznie wszystko pod jednym dachem”, i tym samym odsunąć na dalszy plan „brutalnej polityki niemieckiej w Polsce, której celem była zagłada milionów ludzi, kultury i historii naszego sąsiedniego kraju”. „Znika początkowa koncepcja pomnika” – ocenia krytycznie Florian Mausbach²⁴.

Polityka historyczna

W przywołanej powyżej niemieckiej debacie na temat ewentualnej budowy pomnika postawiono istotne pytania dotyczące nie tylko polskich ofiar, ale również ogólniejsze, odnoszące się do szerokiego spektrum problemów związanych z rolą historii, wizją przeszłości i sposobami prowadzenia narracji na jej temat. Wydaje się, że różnice w postrzeganiu przeszłości i roli narodu jako głównego aktora dziejów są fundamentalne i dojrzały już do tego, by stać się istotnym tematem debaty historyków.

Między pamięcią (zwłaszcza zbiorową) a polityką istnieje naturalne napięcie wynikające z ich relacji wobec prawdy. Między historią rozumianą jako rzetelne odtwarzanie przeszłości a polityką, która *per se* instrumentalnie wykorzystuje historię, istnieje w tym kontekście wręcz fundamentalna sprzeczność. Precyzyjnie opisała to Hannah Arendt:

Kłopot polega na tym, że prawda dotycząca faktów apodyktycznie domaga się uznania i wyklucza dyskusję, która stanowi przeciwieństwo istoty życia politycznego. [...] Fakty nie mogą być przedmiotem konsensusu i umowy. Wszelka dyskusja nad nimi, wszelka wymiana opinii, oparta na rzetelnej informacji, w żadnym stopniu nie przyczynia się do ich ustalenia. Z niewygodnymi opiniami można się spierać, odrzucać je lub wchodzić z nimi w kompromis, ale niewygodne fakty cechuje irytujący upór, który zwalczyć mogą jedynie zwykłe kłamstwa²⁵.

Jeśli dodamy do tego fakt, że świat stosunków międzynarodowych jest anarchiczny, nie rządzi nim żaden hobbesowski Lewiatan, to łatwo zauważymy, że również siła historycznych narracji różnych aktorów międzynarodowych będzie wypadkową ich siły w innych dziedzinach (polityce czy gospodarce). Twardy polityczny realista Tukidydes tak opisał tę relację w *Dialogu melijskim z Wojny peloponeskiej*: „[...] sprza-

²³ Rede von Außenminister Heiko Maas anlässlich der Vorstellung des Konzepts für einen Ort des Erinnerns und der Begegnung mit Polen, 15 września 2021 (dostęp: 31 lipca 2022): <<https://www.auswaertiges-amt.de/de/newsroom/maas-polendenkmal/2482284>>.

²⁴ G. Gnauck, *Streit über Polen-Denkmal in Berlin*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 marca 2023.

²⁵ H. Arendt, *Między czasem minionym a przyszłym*, Aletheia, Warszawa 2011, s. 290.

wiedliwość w ludzkich stosunkach jest tylko wtedy momentem rozstrzygającym, jeśli po obu stronach równe siły mogą ją zagwarantować. [...] silniejsi osiągają swe cele, a słabsi ustępują”²⁶. Konstatacja ta w dużej mierze odnosi się również do narracji historycznej, szczególnie tej, która stanowi element polityki historycznej skierowanej na zewnątrz. Jak napisał Fryderyk Nietzsche, „Historia służy przede wszystkim działaczowi i mocarzowi”, a więc wykorzystują ją przede wszystkim państwa, aby na arenie międzynarodowej uzasadnić swą politykę i budować jak najlepszy obraz własnej roli w dziejach²⁷. Zewnętrzna polityka historyczna oraz ta skierowana do wewnątrz, do własnego społeczeństwa, muszą być spójne. W narracji historycznej nie jest możliwa nagle zmiana strategii, gdyż taki brak ciągłości spowoduje dezorientację społeczną i niezrozumienie, a nawet sprzeciw na arenie międzynarodowej, co z kolei może nieść wymierne konsekwencje polityczne lub gospodarcze. Z powyższego wynika istotny na arenie międzynarodowej skutek: narracja historyczna na temat ważnych wydarzeń międzynarodowych jest w znacznej mierze tworzona przez nietscheańskiego mocarza. To właśnie duże i bogate państwa wiodą prym w kreowaniu narracji historycznej. Czynią to w dużej mierze poprzez granty badawcze, wydawane książki, organizowane debaty, rozpowszechnianie własnej wizji wydarzeń poprzez media, filmy, wystawy o dużym zasięgu międzynarodowym, czasem również poprzez kreowanie prawa²⁸. Nie znaczy to, że na wolnym rynku narracji historycznych wygrywają jedynie najsilniejsi. Znaczną rolę odgrywa w tej dziedzinie *soft power*, oddziaływanie miękkimi narzędziami jak filmy, wystawy, książki, wizyty studyjne, staże czy debaty, które nie zawsze wymagają ogromnych pieniędzy, jednak należy się nimi posługiwać umiejętnie²⁹. Szczególnie słabsi aktorzy sceny międzynarodowej powinni szukać sojuszników, zwłaszcza gdy w grę wchodzi przekłamywanie historii (fałszywe kody pamięci).

Nie wchodząc w szczegóły, które nie są zasadniczym tematem niniejszych rozważań, należy stwierdzić, że polityka historyczna państw realizuje ich interes polityczny (mówiąc nieco archaicznie – rację stanu) polegający na kreowaniu pożądanego pozycji danego państwa w narracji historycznej. W przypadku Niemiec zadanie to jest szczególnie trudne ze względu na historię drugiej wojny światowej, choć wydaje się, że zarówno RFN przed 1990 r., jak i zjednoczone państwo stosunkowo dobrze radzą sobie z kreowaniem swojego wizerunku na arenie międzynarodowej³⁰.

²⁶ Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Kumaniecki, t. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini Polska, Wrocław–Warszawa 2004, ks. V, s. 266.

²⁷ F. Nietzsche, *Niewczesne rozważania*, tłum. L. Staff, wyd. Jakób Mortkowicz, Warszawa–Kraków 1912, s. 111.

²⁸ K. Palka, *Wpływ polityki na prawo karne na przykładzie prób penalizacji kłamstwa oświęcimskiego*, „Acta Erasiana” 2019, t. 18, s. 202–214.

²⁹ Doskonałym przykładem jest film Jana Svěráka *Ciemnoniebieski świat* z 2001 r., opowiadający historię czeskich lotników w Wielkiej Brytanii w czasie drugiej wojny światowej. Obraz otrzymał nominację do Europejskiej Nagrody Filmowej, odniósł sukces nie tylko w Czechach, ale również na Zachodzie, mimo że jego budżet wynosił ok. 8 mln euro. Mająca premierę w tym samym roku superprodukcja *Quo vadis* w reżyserii Jerzego Kawalerowicza okazała się fiaskiem (również w Polsce), choć kosztowała 23 mln euro.

³⁰ Przede wszystkim Niemcy postrzegane są jako państwo i społeczeństwo, które przepracowało własną historię, rozliczyło się z jej ciemnymi stronami i jest otwarte na dyskusję o swojej roli

Jak więc odnieść się w tym aspekcie do pomysłu budowy pomnika polskich ofiar? Przede wszystkim należy podkreślić, że debata, która toczyła się wokół tej inicjatywy i z pewnością nadal będzie się toczyć (szczególnie w fazie finalizowania koncepcji), jest głównie dyskusją wewnątrzniemiecką, choć z oczywistych względów odnosi się również do innych państw. Musi uwzględniać również inne ofiary niemieckich okupacji niż Polacy, szczególnie zwracać uwagę na Żydów i zważać na bieżącą sytuację międzynarodową, zwłaszcza stosunki polsko-niemieckie. Z perspektywy Rzeczypospolitej jest to rzadko nadarżająca się okazja, by przypomnieć o polskiej tragedii lat 1939–1945 i mądrze wykorzystać inicjatywę oraz przychyłność wielu znaczących postaci życia politycznego i kulturalnego w Niemczech. Z perspektywy niemieckiej, co było widać po pierwszych reakcjach, inicjatywa ta nie jest wygodna dla większej części aktywnych polityków. Ponieważ jednak inicjatorzy budowy, ale również prasa (i to o różnym zabarwieniu politycznym) przytaczali liczby i fakty dotyczące okupacji niemieckiej w Polsce, trudno było odrzucić ten pomysł, szczególnie że firmują go poważne autorytety polityczne i naukowe.

Debata wewnątrz Niemiec, szczególnie w pierwszej fazie, pokazuje, jak trudno będzie pogodzić interesy i przede wszystkim narrację obu stron na temat wojny. Ofiara żąda często bezwarunkowego uznania swoich cierpień, a w stosunkach międzynarodowych stara się wykorzystać m.in. argumenty moralne, podczas gdy sprawca – argumenty racjonalne (nie unikając przy tym aspektów aksjologicznych), np. finansowe (pomnik nie jest najpilniejszym wydatkiem) czy polityczne (równe traktowanie wszystkich ofiar, niechęć do nacjonalizacji pamięci, uniknięcie rywalizacji ofiar). Trudno sobie jednak wyobrazić, aby projekt był realizowany bez uwzględnienia opinii strony polskiej albo wbrew niej.

Najważniejsze pozostaje pytanie postawione przez Petera Olivera Loewa, być może naiwne z perspektywy stosunków międzynarodowych: Czy w tej dyskusji ktokolwiek dołożył starań, aby zrozumieć Polaków?³¹

Zderzenie ofiary i sprawcy

Jak już wspomniano, polityka historyczna jest przede wszystkim polityką i w dużej mierze instrumentalizuje historię dla osiągnięcia konkretnych celów. Za oczywisty uznamy fakt, że jednym z podstawowych czynników wpływających na indywidualną i kolektywną pamięć oraz na sposób narracji będzie rola odegrana w badanych wydarzeniach. W aspekcie drugiej wojny światowej zupełnie inne jest doświadczenie sprawców (Niemiec, Austrii, Włoch itd.), a inne ofiar (Żydów, Polaków, Ukraińców itd.). Dychotomia ofiara–sprawca ma w polskiej i niemieckiej narracji o drugiej wojnie światowej znaczenie szczególne. Ofiara często traumatyzuje i mitologizuje swoje cierpie-

w dziejach. Idąc za propozycją Michała Łuczewskiego, z pewnością można wpisać niemiecką politykę historyczną i politykę pamięci w próbę budowania kapitału moralnego. M. Łuczewski, *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017.

³¹ F. Kellermann, P. Sawicki, *Hoffnung...*

nia. W przypadku niemieckiej okupacji w Polsce autentyczna trauma dotyczyła całego narodu – zginął bowiem co szósty obywatel Rzeczypospolitej i prawie każda rodzina straciła kogoś bliskiego. Komunistyczne władze w Polsce dodatkowo jednak mitologizowały i heroizowały cierpienia Polaków, aby podsycać antyniemieckie nastroje i przy okazji legitymizować swoje rządy³². Ich narracja o drugiej wojnie światowej wytworzyła dualistyczny obraz, często nacechowany przesadzoną martyrologią, w której zawsze bohaterki i uciemiężony Polak walczył z niemieckim okupantem. Klisza ta, choć co do zasady prawdziwa, utrudniała dyskusję o różnych postawach Polaków, a zwłaszcza o tym, że większość z nich skupiona była nie na walce zbrojnej, lecz na codziennej batalii o przetrwanie. Skala zniszczeń i zbrodni popełnionych na Polakach przez okupantów była tak ogromna, że z oczywistych względów druga wojna światowa nadal pozostaje konstytutywnym elementem polskiej pamięci i narracji historycznej i trudno sobie wyobrazić, by szybko została wyparta z pamięci zbiorowej. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w Niemczech. Przede wszystkim należy podkreślić, że podobnie jak w przypadkach indywidualnych, również w pamięci zbiorowej narodów tendencja do wypierania własnych win i zbrodni jest naturalna i w jakimś stopniu racjonalna. W przypadku Niemiec pamięć o własnych zbrodniach stała się zakładnikiem zimnej wojny. Dystrybucją niemieckiej pamięci zajęli się alianci – najpierw rozliczając zbrodnie, a potem pozwalając Niemcom o nich zapomnieć. Regularne badania opinii publicznej przeprowadzane bezpośrednio po drugiej wojnie światowej pokazywały, że większość Niemców nie miała przekonania o winie, a więc nie była też gotowa na rozrachunek z przeszłością³³. Protesty niemieckich intelektualistów przeciwko zapomnieniu i nierozliczaniu zbrodni wzbudziły dyskusje jedynie w wąskich kręgach elit intelektualnych³⁴. Niemcy nie chcieli się mierzyć z przeszłością również dlatego, że oznaczałoby to często ocenę członków własnej rodziny³⁵. Niechęć do rozliczeń była więc automatycznie niechęcią

³² O heroicznym i strauumatyzowanym ofiarach ciekawie pisze Łuczewski: M. Łuczewski, *Kapital...*

³³ J. Lubecka, *Niemieckie debaty. Społeczna percepcja zbrodni nazistowskich, ich ścigania i karaniami*, w: A. Bartus (red.), *Skrwawione dusze. Prawda, sprawiedliwość, przebaczenie, pojednanie*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Fundacja na Rzecz MDSM w Oświęcimiu, Oświęcim 2015 (tam też liczne wskazówki bibliograficzne).

³⁴ W latach 1945–1949 kilku znaczących autorów opublikowało prace na temat moralnego rozliczenia się Niemców z III Rzeszą, ale nie wywołały one ogólnonarodowej debaty o winie Niemców. Zob. m.in.: K. Jaspers, *Die Schuldfrage*, Lambert Schneider Verlag, Heidelberg 1946; A. Weber, *Haben wir Deutsche nach 1945 versagt?*, Piper Verlag, München 1949; F. Meinecke, *Die Deutsche Katastrophe. Betrachtungen und Erinnerungen*, Eberhard Brackhaus Verlag, Wiesbaden 1946; G. Ritter, *Europa und die deutsche Frage. Betrachtungen über die geschichtliche Eigenart des deutschen Staatsdenkens*, Münchner Verlag, München 1948.

³⁵ Liczba wydanych legitymacji partyjnych NSDAP osiągnęła 10,7 mln, co oznacza, że co piąty dorosły Niemiec należał do partii nazistowskiej. S.F. Kellerhoff, *Das Erbe der NSDAP sind 10,7 Millionen Namen*, „Die Welt”, 15 grudnia 2010. W latach 1939–1945 w Wehrmachcie służyło aż 17,3 mln żołnierzy, w tym 15,6 mln Niemców i Austriaków. R. Overmans, *Deutsche militärische Verluste im Zweiten Weltkrieg*, De Gruyter Oldenbourg, München 2004, s. 226. Najbardziej ostrożnie szacunki niemieckich historyków mówią, że w zbrodniach (szczególnie na froncie wschodnim) uczestniczyło 5 proc. żołnierzy Wehrmacht, co oznaczałoby, że mogło je popełnić ponad 700 tys.

do przyznania się do winy. Mechanizmy wyparcia były tu podobne, jak w innych tego typu przypadkach: przede wszystkim nie rozmawiano o przeszłości, przenoszono winę na inne osoby, oskarżano przywódców, którzy stchórzyli i popełnili samobójstwo, zostawiając naród na pastwę zwycięzców. Zbrodnie tłumaczone były wykonywaniem rozkazów i działaniem w zgodzie z ówczesnym niemieckim prawem. Powtarzano, że naród niemiecki o zbrodniach nie miał pojęcia³⁶. Równocześnie jednak tolerowany był fakt, że niektórzy zbrodniarze spokojnie żyli w Niemczech, często pod własnymi nazwiskami, i byli szanowanymi obywatelami³⁷.

Obszar poza historią?

W latach siedemdziesiątych nastąpił wyraźny zwrot w świadomości i wiedzy Niemców na temat zbrodni ich rodaków, choć edukacja w tym zakresie zredukowana została w zasadzie do Holocaustu. Po zjednoczeniu kraju od początku lat dziewięćdziesiątych

żołnierzy. Ch. Hartmann, *Verbrecherischer Krieg – verbrecherische Wehrmacht?*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2004, H. 1, s. 2. Jeśli dodamy do tego członków formacji SS, urzędników Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS, a także przedstawicieli wspierających Hitlera wielkich koncernów przemysłowych, otrzymamy obraz uwikłania i skalę poparcia, jakiej udzielił reżimowi naród niemiecki.

³⁶ Badania na ten temat przeprowadziło m.in. małżeństwo Mitscherlichów: A. Mitscherlich, M. Mitscherlich, *Die Unfähigkeit zu trauern: Grundlagen kollektiven Verhaltens*, Piper Verlag, München 1994. Ciekawe badania późniejszych pokoleń przeprowadzili Harald Welzer, Sabine Moller i Karoline Tschuggnall: H. Welzer, S. Moller, K. Tschuggnall, „*Opa war kein Nazi*”. *Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt a. M. 2002. O wiedzy Niemców na temat Holocaustu i zbrodni wojennych zob. też m.in.: I. Kershaw, *Hitler, Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2010; R. Gellately, *Backing Hitler*, Oxford University Press, Oxford 2001; tenże, *Hingschaut und weggesehen. Hitler und sein Volk*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart 2002; tenże, *Die Gestapo und die deutsche Gesellschaft. Die Durchsetzung der Rassenpolitik 1933–1945*, Brill, Paderborn 1993; D. Bankier, *Die öffentliche Meinung im Hitler-Staat. Die „Endlösung” und die Deutschen*, Berlin Verlag Arno Spitz, Berlin 1995; G. Aly, *Hitlers Volksstaat. Raub, Rassenkrieg und nationaler Sozialismus*, S. Fischer, Frankfurt am Main 2005; P. Longerich, „*Davon haben wir nichts gewusst!*” *Die Deutschen und die Judenverfolgung 1933–1945*, Siedler, München 2006; tenże, *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, Piper, München 1998; O. Dov Kulka, A. Rodrigue, *The German Population and the Jews in the Third Reich*, „Yad Vashem Studies” 1984, vol. 16; E. Jäckel, O. Dov Kulka (Hrsg.), *Die Juden in en geheimen NS-Stimmungsberichten 1933–1945*, Droste, Düsseldorf 2004; H. Mommsen, *Holocaust. Ostateczne rozwiązanie*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2020; F. Bajohr, *Arisierung in Hamburg. Die Verdrängung der jüdischen Unternehmer 1933–1945*, Christians, Hamburg 1997; F. Bajohr, D. Pohl, *Der Holocaust als offenes Geheimnis*, C.H. Beck, München 2006; W. Laqueur, *Was niemand wissen wollte. Die Unterdrückung der Nachrichten über Hitlers Endlösung*, Ullstein, Berlin 1984; tenże, *The Terrible Secret. Suppression of the Truth about Hitler’s „Final Solution”*, Weidenfeld and Nicolson, London 1980; R. Hilberg, *Täter, Opfer, Zuschauer. Die Vernichtung der Juden 1933–1945*, S. Fischer, Frankfurt/M. 1992.

³⁷ Zob. m.in.: N. Frei, *Kariery w półmroku. Hitlerowskie elity po 1945*, Świat Książki, Warszawa 2011; A. Wahl, *Druga historia nazizmu w federalnych Niemczech po 1945 roku*, Dialog, Warszawa 2009.

widoczna była również wyraźna ewolucja narracji. W niemieckiej, ale i międzynarodowej debacie o drugiej wojnie światowej zaczęły się pojawiać wątki niemieckich cierpień: bombardowanie niemieckich miast, tragedia wysiedlonych Niemców i zgwałconych przez sowieckich żołnierzy niemieckich kobiet. Niemieccy politycy chętnie używali takich zwrotów jak: *zbrodnie Hitlera*, *zbrodnie w imieniu narodu niemieckiego* czy *zbrodnie nazistowskie*. Odpowiednio akcentując wybrane aspekty, podkreślali współdziałanie innych narodów w zbrodniach Holokaustu, choć trzeba zaznaczyć, że w oficjalnej narracji nie wiązało się to z wypieraniem własnej winy.

W połowie lat pięćdziesiątych niemiecki historyk Hermann Heimpel użył sformułowania *Vergangenheitsbewältigung* ('pokonywanie przeszłości'), które do dziś chętnie wykorzystywane jest na określenie niemieckiego sposobu radzenia sobie z przeszłością³⁸. Znacznie upraszczając, można stwierdzić, że jego rezultatem jest przyjęcie odpowiedzialności za Holokaust, ale równocześnie reinterpretacja wydarzeń związanych z okresem nazizmu. W zbiorowej świadomości Niemców koniec wojny funkcjonuje obecnie nie jako dzień klęski, ale nowy początek lub nawet kontynuacja pozytywnej przeszłości sprzed Hitlera. Okres nazizmu jawi się zatem w ich głowach jako wypadek przy pracy, niechciany i niewygodny. Koncepcję tę wyłożył w swoim słynnym przemówieniu z 8 maja 1985 r. prezydent Richard von Weizsäcker, nazywając 8 maja 1945 r. dniem wyzwolenia³⁹. Wprawdzie wielokrotnie podkreślał on odpowiedzialność Niemców za własną historię, ale w zbiorowej świadomości zaistniał przede wszystkim uproszczony przekaz o wyzwoleniu Niemców od nazizmu⁴⁰. Skutkiem takiego konstruktów historycznych jest w pewnym sensie odejście od myślenia o dziejach jako ciągu przyczynowo-skutkowym, w którym głównymi aktorami są narody. Jak napisał Marek Cichocki:

Niemcy odrobili lekcję historii i znaleźli się w lepszym posthistorycznym świecie. Teraz żywią oczekiwanie, że inne narody, tak jak oni, również uwolnią się od swojego balastu historii. Stąd bierze się dzisiejsza niemiecka wizja Europy jako obszaru poza historią⁴¹.

³⁸ N. Berg, *Der Holocaust und die westdeutschen Historiker. Erforschung und Erinnerung*, Wallstein, Göttingen 2003, s. 241.

³⁹ R. von Weizsäcker, *Rede am Mai 1985 im Deutschen Bundestag. Zum 40. Jahrestag der Beendigung des Krieges in Europa und der nationalsozialistischen Gewaltherrschaft*, „Badische Zeitung”, 16 czerwca 2011, dodatek „Dokumentation”.

⁴⁰ Badania opinii publicznej z 2020 r. pokazują, że aż 87 proc. ankietowanych uważa, iż koniec wojny był dla Niemiec wyzwoleniem, a 70,3 proc. – że klęską, przy czym możliwy był wybór więcej niż jednej odpowiedzi. *MEMO. Multidimensionaler Erinnerungs Monitor*, Studie III, Institut für interdisziplinäre Konflikt- und Gewaltforschung, Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft”, 2020: <https://www.stiftung-evz.de/assets/4_Service/Infotehk/Publikationen/EVZ_Studie_MEMO_2020_dt_Endfassung.pdf> (dostęp: 11 lutego 2023).

⁴¹ Zob. wywiad z Markiem Cichockim: *Niemcy jako Faust Europy*, „W Sieci”, 10 grudnia 2015. Zob. także: „wSieci”: *Niemcy jako Faust Europy*. Marek Cichocki o polityce Berlina wobec UE i Warszawy: „Niemcy widzą się jako nauczyciele całej Europy”, „W Polityce” (online), 10 grudnia 2015 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<https://wpolityce.pl/swiat/274660-wsieci-niemcy-jako-faust-europy-marek-cichocki-o-polityce-berlina-wobec-ue-i-warszawy-niemcy-widza-sie-jako-nauczyciele-calej-europy>>.

Tendencja ta obecna jest również w innych krajach Europy Zachodniej i z pewnością wiąże się z popularnością okołopostmodernistycznych nurtów badawczych. „Historia nie jest potrzebna szczęśliwym społeczeństwom...” – pisał z sarkazmem Jurij Andruchowycz⁴². Z perspektywy mieszkańca Europy Środkowej warto być może jednak zadać pytanie, czy obecny w wielu zachodnich publikacjach antyhistoryzm, „wyrwanie [badań] z historycznego łożyska”, jak nazwał to zjawisko Marek Kornat, nie prowadzi ich na intelektualne manowce⁴³. W kontekście debaty dotyczącej pomnika polskich ofiar warto może postawić pytanie, czy niemieckie państwo ma moralne prawo odciąć się od historii lub nie uwzględniać perspektywy ofiar.

W niemieckiej debacie pojawiają się w ostatnich latach propozycje nowych paradygmatów, opartych na wpisaniu swoich zbrodni w trakcie drugiej wojny światowej (w tym Holokaustu) do szerszej globalnej dyskusji na temat kolonializmu⁴⁴. Sebastian Conrad – jeden ze zwolenników takiej koncepcji – zwraca uwagę, że globalizacja i transnacionalizacja historii czyni takie podejście bardziej uniwersalnym i pozwala używać podobnych narzędzi do opisywania wydarzeń⁴⁵. Proponuje m.in., aby Holokaust postrzegać jako skrajną formę kolonializmu. Wydaje się, że takie podejście badawcze jest zbyt kontrowersyjne również dla większości niemieckich historyków. Ich wątpliwości dobrze wyraża Martin Schulze Wessel w polemizującym z Conradem esejem *Zur Singularität des Holocaust*, gdzie jednoznacznie odrzuca możliwość badania Zagłady w ramach studiów nad kolonializmem⁴⁶. Z jednej strony uznawanie wyjątkowości Holokaustu koncentruje niemiecką pamięć o wojnie na mordowaniu Żydów, wypierając w zasadzie wiedzę i edukację o zbrodniach na innych narodach, ale z drugiej debata wokół polityki kolonialnej może pozwolić na wypełnienie białych plam niemieckiej pamięci nie tylko odnośnie do zbrodni w koloniach (ludobójstwa plemion Herero i Nama), ale również w Europie Środkowej i Wschodniej⁴⁷.

Problem z państwem narodowym

Opowiadający się przeciwko budowie pomnika polskich ofiar znany niemiecki polityk Marcus Meckel apeluje, by „nie dzielić ofiar reżimu nazistowskiego według narodowo-

⁴² J. Andruchowycz, *Felieton*, w: J. Andruchowycz, A. Stasiuk, *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Czarne, Wołowiec 2001, s. 26–27.

⁴³ M. Kornat, *Czy istnieje totalitaryzm spełniony?*, w: P. Kaczorowski i in. (red.), *Doświadczenie...*, s. 90.

⁴⁴ S. Conrad, *Warum die Vergangenheitsdebatte immer noch explodiert*, „Merkur” 2021, H. 870, s. 5.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ M. Schulze Wessel, *Zur Singularität des Holocaust. Eine Antwort auf Sebastian Conrad*, „Merkur” 2021, H. 869; F. Bajohr, R. O’Sullivan, *Holocaust, Kolonialismus und NS-Imperialismus Wissenschaftliche Forschung im Schatten einer polemischen Debatte*, „Bundeszentrale für Politische Bildung” (online), 21 kwietnia 2022 (dostęp: 20 lutego 2023): <<https://www.bpb.de/themen/antisemitismus/dossier-antisemitismus/507390/holocaust-kolonialismus-und-ns-imperialismus/>>.

⁴⁷ Trzeba podkreślić, że choć przyjęcie zagłady Żydów jako osi niemieckiej polityki pamięci samo w sobie nie eliminuje pamięci o innych ofiarach, to jednak badania opinii publicznej pokazują, że przy obecnym systemie edukacji *de facto* tak się dzieje.

ści⁴⁸. Postulat taki wydaje się z gruntu osobliwy. Każdy z narodów próbuje policzyć ofiary różnych tragicznych wydarzeń, każdą z ofiar nazwać imieniem i nazwiskiem, upamiętnić je... W większości kultur na świecie zapomnienie, anonimowość zmarłych, w tym również, a może przede wszystkim ofiar, uważana jest za nieszczęście⁴⁹. „Brak grobu najbliższych, niewiedza, gdzie i kiedy zostało rzucone ich ciało, jest jedną z największych krzywd wyrządzoną tym, którzy przeżyli” – napisał Jan Kott⁵⁰. Ofiary zbrodni były (a czasem nadal są) zazwyczaj ofiarami konfliktów narodowych, więc abstrahowanie od tego faktu jest ahistoryczne. Jak określić ofiarę bez mówienia o jej narodowości? Idąc dalej, możemy zadać pytanie, czy narodowość nie jest istotna również w przypadku sprawców. Postrzeganie kategorii narodowości jako istotnej bądź nie wydaje się ważnym elementem oceny dziejów, w tym polsko-niemieckich nieporozumień. Niemiecki nazizm skompromitował w Europie Zachodniej ideę państwa narodowego, przewartościował też w badaniach rolę czynników narodowych na rzecz ideologicznych.

Tymczasem w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej idea państwa narodowego nie tylko nie została skompromitowana, ale poprzez narodowy opór zarówno wobec nazizmu, jak i komunizmu często była wzmocniona i do dziś wydaje się jednym z istotniejszych elementów postrzegania i rozumienia relacji międzynarodowych, i to zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym. Przemiany roku 1989 były dla społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej nadzieją na powrót do historii i odkłamanie narracji zdominowanej przez władze komunistyczne. Wezwanie do ahistorycznych debat na temat współczesności nie znalazło więc zrozumienia i prostej recepcji w tej części kontynentu⁵¹.

Dla Polaków doświadczenie nazizmu (oraz komunizmu) było przede wszystkim groźbą zniszczenia narodu polskiego. Teza o kryzysie państwa narodowego wydaje się nie tyle błędna, co raczej nieuniwersalna. Czy jednak postmodernistyczne spojrzenie na historię, chętnie stosowane w Europie Zachodniej, nie spycha narodowej perspektywy badań nad totalitaryzmami na dalszy plan? Nieuwzględnienie tego fundamentalnego aspektu powoduje mnóstwo nieporozumień, często też budując fałszywy obraz wśród części zachodnich badaczy, którzy ekstrapolują doświadczenia własnych narodów lub społeczeństw, czyniąc z nich uniwersalne narzędzia badawcze czy wręcz paradygmaty. Wydaje się też, że obawy wobec budowy miejsca pamięci poświęconego polskim ofiarom wywodzą się m.in. z pewnego dystansu wobec traktowania narodów jako głównego podmiotu dziejów.

⁴⁸ S.F. Kellerhoff, *Braucht Berlin ein Denkmal für Polens Kriegsoffer?*, „Die Welt”, 15 listopada 2017.

⁴⁹ Już starożytność знаła spektakularne przykłady *damnatio memoriae* – potępienia pamięci polegającego na usuwaniu z wszelkich źródeł historycznych nazwisk, wizerunków i nazw osób lub wydarzeń, które miały zostać wymazane z pamięci. Z różnych powodów praktyka taka miała dotknąć starożytnych Amenhotepa IV i Herostratesa oraz współczesnych żołnierzy podziemia niepodległościowego w Polsce czy takich wydarzeń jak mord w Katyniu.

⁵⁰ J. Kott, *Zjadanie bogów i nowe eseje*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 237.

⁵¹ D. Koleva, *Memory Archipelago of the Communist Past. Public Narratives and Personal Recollections*, Palgrave Macmillan, 2022, s. 39: <<https://doi.org/10.1007/978-3-031-04658-2>> (dostęp: 31 lipca 2023).

W kontekście budowy pomnika czy miejsca pamięci polskich ofiar zrozumiałe i uzasadnione mogą się wydawać obawy Niemców co do ewentualnych przyszłych żądań upamiętnienia ofiar innych narodowości, jednak zarzut o nacjonalizację pamięci wydaje się przesadzony i mógłby zostać zneutralizowany bardziej empatycznym, nastawionym na dialog i porozumienie stanowiskiem obu stron⁵².

Konteksty i uniwersalizacje

Skłonność do odnarodawiania ofiar i sprawców wiąże się również z tendencją do moralnej uniwersalizacji. Konstrukty logiczny – przynajmniej, dość kuszący szczególnie dla młodego, niedoświadczonego odbiorcy – wygląda w uproszczeniu mniej więcej tak: każdy z nas jest człowiekiem, *ergo* każdemu przynależą prawa człowieka, *ergo* jeśli stałeś się ofiarą, to niezależnie, czy należysz do wspólnoty sprawców, czy ofiar, twoje cierpienie powinno być oceniane w oderwaniu od kontekstu wydarzeń, gdyż wszystkie ofiary są równe wobec cierpienia. O ile można się zgodzić z taką koncepcją w aspekcie moralnym, o tyle przyjęcie jej do opisu historii jest fundamentalnym błędem. Historia jest ciągiem przyczynowo-skutkowym i z konkretnych wydarzeń wynikają konkretne skutki. Nieco upraszczając, można to zilustrować stwierdzeniem, że nie byłoby ofiar bombardowań niemieckich miast, gdyby nie 1 września 1939 r. Podobnie uniwersalizować można zbrodnie, powtarzając truizm, że zło jest w każdym z nas. Odpowiednie zestawianie wydarzeń, słów i pojęć tworzy nową hierarchię byłych zdarzeń i zmienia to, co się właściwie stało⁵³.

Trudno nie odnieść się w tym aspekcie do polsko-niemieckiego sporu o słowa. Ciągłe trwają starania, by wyeliminować z debaty międzynarodowej określenie *pol-skie obozy*. Nie roztrząsając tutaj absurdalności takiego sformułowania, warto zwrócić uwagę na pewien realny skutek jego używania. Wielu uczestników debaty publicznej zwracało uwagę na aspekt intencji towarzyszącej wypowiedziom fałszującym historię, a więc tego, czy błąd został popełniony celowo, czy wynikał z innych przesłanek niemających na celu deformacji wydarzeń⁵⁴. Rozważania takie z pewnością mają istotne znaczenie dla moralnej oceny autora takich słów, jednak nie mają żadnego znaczenia – i trzeba to jednoznacznie podkreślić – dla oceny politycznych i społecznych skutków

⁵² Na propozycję budowy Polen-Denkmal natychmiast zareagował ukraiński ambasador w Berlinie Andrij Melnyk, żądając upamiętnienia również ukraińskich ofiar narodowego socjalizmu i zarzucając Polsce monopolizowanie swojej pozycji jako głównej ofiary. F. Kellermann, P. Sawicki, *Hoffnung...*

⁵³ „[...] *blos sagen, wie es eigentlich gewesen*” (‘powiedzenie po prostu tego, co właściwie się stało’) – w ten prosty sposób wybitny niemiecki historyk Leopold von Ranke (1795–1886) określił zadania, jakie stoją przed badaczem historii. L. von Ranke, *Geschichten der romanischen und germanischen Völker von 1494 bis 1535*, T. I, Berlin–Leipzig 1824, s. V–VI.

⁵⁴ Zob. m.in. rozmowę Anne Applebaum w „Faktach po faktach”: *Applebaum: po co macie mieć więcej wrogów niż trzeba?*, „TVN 24” (online), 26 lutego 2018 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/anne-applebaum-o-ustawie-o-ipn-i-konflikcie-z-izraelem,818223.html>>.

takich wypowiedzi⁵⁵. Rezultatem użycia fałszywych sformułowań, i to niezależnie od tego, czy zrobiono to z premedytacją, czy też zastosowano po prostu nierozważny skrót myślowy, może być konkretny uszczerbek na wizerunku społeczności, której historia została sfalszowana. Warto podkreślić, że w ostatnich latach wrażliwość wobec używania frazy *polskie obozy* wzrosła szczególnie w Niemczech, czego niestety nie można powiedzieć o wielu innych krajach, również europejskich. Czy budowa miejsca pamięci polskich ofiar może odwrócić tę tendencję? Jeśli obie strony, polska i niemiecka, potraktują pomnik jako początek wspólnych inicjatyw, z pewnością wiedza Niemców o okupacji w Polsce może się stać szersza.

Stan wiedzy

„Pamięć wymaga wiedzy historycznej” – ta oczywista i ważna konstatacja znalazła się w przemówieniu ministra spraw zagranicznych Heiko Maasa zapowiadającym budowę Miejsca Pamięci i Spotkań z Polską⁵⁶. Niewiedza jest największym sojusznikiem przekłamywania historii. Im więcej czasu mija od wojny, tym mniej świadków żyje, tym bardziej zapominamy, i choć proces ten jest nieunikniony, to jednak ma różną skalę. Przyjrzyjmy się, jak wygląda stan wiedzy w Niemczech – kraju, który ze względu na swój potencjał gospodarczy i społeczny w znacznej mierze wpływa na kreowanie pamięci historycznej w Europie. Z racji skomplikowanej wspólnej historii niemiecka narracja historyczna ma również fundamentalne znaczenie dla Polski. Analizując wiedzę Niemców na temat ofiar drugiej wojny światowej, należy zrobić podstawowe zastrzeżenie: dotyczy ona przede wszystkim Holocaustu. Nie jest jednak współmierna (szczególnie wśród ludzi młodych) do wysiłków podejmowanych w tej mierze przez niemieckie państwo: ogromnych nakładów finansowych i pracy edukatorów.

W 1997 r. Alphons Silbermann i Manfred Stoffers przeprowadzili zakrojone na dużą skalę badania⁵⁷. Ich wyniki zostały później opublikowane w książce pod znamienym tytułem *Auschwitz: Nie davon gehört? Erinnern und Vergessen in Deutschland* (‘Auschwitz? – nigdy o tym nie słyszałem. Pamięć i zapomnienie w Niemczech’). Z polskiej perspektywy szczególnie ciekawe wydają się wyniki dotyczące pytania: „Czym było Auschwitz?”, na które 7,4 proc. respondentów w wieku 14–50 lat odpowiedziało, że „z niczym im się ta nazwa nie kojarzy”. Autorzy badania podkreślali, że taki odsetek oznacza 3 mln ludzi, a pogłębione badanie wykazało największą niewiedzę wśród młodych Niemców, w grupie wiekowej 14–17 lat było ich bowiem 23 proc.⁵⁸ Kolejne pytania, dotyczące szacunkowej liczby ofiar obozów koncentracyjnych (22 proc. odpowiedziało: „nie mam pojęcia”), położenia geograficznego tych

⁵⁵ J. Lubecka, *Polityczne i społeczne skutki używania wadliwych kodów pamięci. Próba syntezy w kontekście polsko-niemieckiej narracji historycznej*, w: A. Radwan, M. Berent (red.), *Prawda historyczna a odpowiedzialność prawna za jej negowanie lub zniekształcanie*, C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 29–45.

⁵⁶ *Rede von Außenminister...*

⁵⁷ 2197 osobom zadano 23 pytania.

⁵⁸ A. Silbermann, M. Stoffers, *Auschwitz: Nie davon gehört? Erinnern und Vergessen in Deutschland*, Rowohlt Berlin Verlag, Berlin 1999, s. 205.

miejsc czy świadomości istnienia innych obozów niż Auschwitz ukazały bardzo słabą wiedzę na ten temat, którą autorzy nazwali *Auschwitz-Loch* ('dziurą Auschwitz')⁵⁹. W 2012 r. na zlecenie magazynu „Der Stern” Instytut Forsa przeprowadził badanie wiedzy Niemców o Holokauście⁶⁰. Wyniki wzbudziły sporą konsternację, 21 proc. respondentów w wieku 18–30 lat nie kojarzyło bowiem nazwy *Auschwitz*. Podobny sondaż przeprowadzony w połowie 2017 r. potwierdził tę niewiedzę: tylko 47 proc. uczniów w wieku od 14 do 16 roku życia zna pojęcie *Auschwitz*⁶¹. Co więcej, badania wykazały, że osoby mające względnie dobrą wiedzę o Holokauście nie znają jego technicznych szczegółów, tzn. nie mają świadomości o państwowym i przemysłowym charakterze zagłady. Potrafią podać szacunkowe liczby ofiar, wiedzą czym był KL Auschwitz, ale nie umieją opisać drogi ofiary. A właśnie ten przemysłowy, zawczasu precyzyjnie zaplanowany proces zagłady świadczył o państwowym charakterze zbrodni. Jeśli zatem w Niemczech wiedza o Holokauście, przy stosunkowo dużych staraniach o ten obszar edukacji, jest niezadowolająca, to co można powiedzieć o wiedzy na temat innych ofiar niż żydowskie. Prowadzący podobne badania prof. Benjamin Ortmeier komentuje, że „masa zbrodni popełnionych przez Niemców w krajach okupowanych jest [w świadomości] w zasadzie »czarną dziurą«. O zbrodniach w Grecji, Związku Sowieckim i takich krajach jak Norwegia nie wiadomo niemal nic”⁶².

Badania dotyczące pamięci i wiedzy Niemców o drugiej wojnie światowej, które na początku 2018 r. opublikowała Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, pokazują bardzo ciekawe zjawisko: aż 69 proc. ankietowanych wyrażało przekonanie, że w ich rodzinach nie było sprawców zbrodni, a jedynie 18 proc. stwierdza, że byli. Aż 54 proc. respondentów było natomiast przekonanych, że w ich rodzinach były ofiary

⁵⁹ Tamże, s. 53. Warto dodać, że wiedza Polaków na ten temat jest znacznie lepsza, choć wyniki badań pokazują również jej zmitologizowanie. Na przykład w latach 1995–2010 większość Polaków uważała, że obóz był „przede wszystkim miejscem męczeństwa narodu polskiego”, a jeszcze w 2020 r. 24 proc. sądziło, że Polacy stanowili największą grupę ofiar w KL Auschwitz. M. Kucia, *Polacy wobec Auschwitz, Zagłady i Żydów w świetle badań socjologicznych z 2010 roku i badań wcześniejszych*, w: M. Kucia (red.), *Antysemityzm, Holokaust, Auschwitz w badaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011: <<https://core.ac.uk/reader/225128742>> (dostęp: 31 lipca 2022); *Sondaż: pamięć o Auschwitz jest ważna dla 94 proc. Polaków*, „Polska Agencja Prasowa” (online), 25 stycznia 2020 (dostęp: 20 lutego 2023): <<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C576757%2Csondaz-pamiec-o-auschwitz-jest-wazna-dla-94-proc-polakow.html>>.

⁶⁰ *Deutsche wollen Erinnerung an Völkermord nicht verdrängen*, „Stern” (online), 25 lipca 2012 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<https://www.stern.de/politik/deutschland/stern-umfrage-zum-holocaust-gedenktage-deutsche-wollen-erinnerung-an-voelkermord-nicht-verdraengen-3523802.html>>.

⁶¹ Zob. raport sporządzony przez Instytut Forsa na zlecenie Instytutu Körbera: *Deutsche wollen aus Geschichte lernen. Repräsentative Umfrage der Körber-Stiftung: Vier von zehn Schülern kennen Auschwitz-Birkenau nicht*, Körber Stiftung, Hamburg, 28 sierpnia 2017: <https://lisa.gerda-henkel-stiftung.de/binaries/content/8511/2017-09-28_forsa-umfrage_geschichtsunterricht.pdf?t=1507558661> (dostęp: 28 października 2023).

⁶² Zob. wywiad z prof. Ortmeierem: Th. Dierkes, „*Nahezu ein schwarzes Loch*”, „Die Zeit” (online), 27 lutego 2012 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<http://www.zeit.de/2012/09/C-Interview-Lehrer-NS-Zeit>>.

drugiej wojny światowej, a 18 proc. uważało, że w ich rodzinach były osoby, które pomagały ofiarom⁶³.

Andreas Zick i Jonas Rees z Uniwersytetu w Bielefeld, analizując wyniki ankiet, stwierdzili, że Niemcy nie postrzegają już siebie jako naród sprawców, lecz jako naród ofiar⁶⁴. Prawdopodobnie jest to rezultatem zdominowania pamięci i wiedzy przez narrację rodzinną, w której często nie porusza się negatywnych zachowań swoich bliskich. Z badań wynika również, że źródłem wiedzy o czasach III Rzeszy jest przede wszystkim internet, dlatego jak podkreślają autorzy badania, pamięć Niemców o narodowo-socjalistycznej dyktaturze jest iluzoryczna⁶⁵.

Zakończenie

Dyskusja wokół budowy Polen-Denkmal, niezależnie od tego, czy i jak projekt ten zostanie ostatecznie zrealizowany, skupia jak w soczewce różnice polskiej i niemieckiej pamięci o drugiej wojnie światowej. Truizmem jest stwierdzenie, że mądra polityka historyczna powinna uwzględniać otoczenie międzynarodowe i wrażliwość innych aktorów na scenie politycznej, a w stosunkach polsko-niemieckich wymóg ten jest szczególnie istotny. Żaden rząd nie podejmie działań wbrew opinii publicznej swojego kraju, a ta ma własną wrażliwość i przede wszystkim własne wyobrażenie o historii swojego narodu. Forsowanie własnej wizji przeszłości jest o wiele trudniejsze niż wewnętrzna polityka historyczna. Świat międzynarodowy to wielu aktorów, nad którymi nie roztacza się formalna i oficjalna władza zwierzchnia. Ich rola i siła przebicia zależy od pozycji międzynarodowej, która determinowana jest wieloma czynnikami, również wewnętrznymi, ale w polityce historycznej liczy się przede wszystkim siła państwa budowana na sojuszach. Inicjatywa budowy pomnika polskich ofiar pokazała, jak wielu sojuszników Polska ma w samych Niemczech. Rozumieją oni, że narrację historyczną,

⁶³ MEMO. *Multidimensionaler Erinnerungs Monitor*, Studie I, Institut für interdisziplinäre Konflikt- und Gewaltforschung, Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft”, 2018, s. 11: <https://www.stiftung-evz.de/assets/1_Was_wir_f%C3%B6rdern/Bilden/Bilden_fuer_lebendiges_Erinnern/MEMO_Studie/MEMO_1_2018/EVZ_Studie_MEMO_2018_dt.pdf> (dostęp: 31 lipca 2022); J. Rees, A. Zick, *Trügerische Erinnerungen – Wie sich Deutschland an die Zeit des Nationalsozialismus erinnert*, Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft” (online), 13 lutego 2018 (dostęp: 11 lutego 2023): <<https://www.stiftung-evz.de/presse/pressemitteilung/truegerische-erinnerungen-wie-sich-deutschland-an-die-ns-zeit-erinnert-studie-der-stiftung-evz-und-der-universitaet-bielefeld-untersucht-status-quo-der-deutschen-erinnerungskultur/>>.

⁶⁴ *Umfrage zur Erinnerungskultur: Deutsche möchten erinnern, verlieren aber zunehmend den Bezug zu ihrer Geschichte / Studie „MEMO Deutschland” zeigt Parallelen zwischen NS-Zeit und heute auf*, Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft” (online), 11 kwietnia 2019 (dostęp: 11 lutego 2023): <<https://www.stiftung-evz.de/presse/pressemitteilung/umfrage-zur-erinnerungskultur-deutsche-moechten-erinnern-verlieren-aber-zunehmend-den-bezug-zu-ihrer-geschichte-studie-memo-deutschland-zeigt-parallelen-zwischen-ns-zeit-und-heute-auf/>>.

⁶⁵ Tamże. Zob. również wywiad z Jonasem Reesem: S. Gaul, *Warum fragen wir nicht, was Opa getan hat?*, „Die Zeit” (online), 26 października 2021 (dostęp: 10 grudnia 2022): <<https://www.zeit.de/gesellschaft/2021-10/ns-vergangenheit-familie-schuld-holocaust-jonas-rees-sozialpsychologie>>.

szczególnie w odniesieniu do drugiej wojny światowej, musi cechować wyjątkowa delikatność i wrażliwość na opinię innych uczestników debaty, szczególnie tych, którzy również byli ofiarami Rzeszy Niemieckiej i mogą być sojusznikami Polski w walce z wadliwymi kodami pamięci. Troska o prawdę historyczną, o rzetelną narrację dotyczącą drugiej wojny światowej jest ważna nie tylko ze względu na uczciwość i pamięć o ofiarach, ale także dlatego, że międzynarodowa infamia i izolacja ma konkretne skutki, również gospodarcze i społeczne.

Abstract

Around Polen-Denkmal: Discrepancies in the Polish and German Memory of the Victims of World War II

On 15 November 2017, the Bundestag received an appeal to erect a monument in honour of Poles, commemorating Polish victims of the German occupation in 1939–1945. The initiative triggered a serious debate in Germany on the importance of Polish victims and their possible uniqueness. The article aims to analyse the arguments used in the discussion about Polen-Denkmal and to look at the significant differences in the perception of the history of World War II by Poles and Germans. The discrepancies result not only from the victim–perpetrator dichotomy, but also from their different approaches to the role of history, the nation-state and additionally to the state of knowledge. The article is based on an analysis of arguments in the intra-German and Polish-German debates, as well as data concerning research on the knowledge of Germans about the victims of World War II.

Keywords: Polen-Denkmal, German historical memory, Polish historical memory

Bibliografia

- Aly G., *Berlin braucht ein Denkmal für verfolgte und vertriebene Polen*, „Berliner Zeitung”, 23 listopada 2017.
- Aly G., *Hitlers Volksstaat. Raub, Rassenkrieg und nationaler Sozialismus*, S. Fischer, Frankfurt am Main 2005.
- Andruchowycz J., *Felieton*, w: J. Andruchowycz, A. Stasiuk, *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Czarne, Wołowiec 2001.
- Antrag der Fraktionen CDU/CSU, SPD, FDP und BÜNDNIS 90/DIE GRÜNEN. Mit einem Ort des Erinnerens und der Begegnung dem Charakter der deutsch-polnischen Geschichte gerecht werden und zur Vertiefung der besonderen bilateralen Beziehungen beitragen*, „Deutscher Bundestag Drucksache”, 19/23708, 27 października 2020: <<https://dserver.bundestag.de/btd/19/237/1923708.pdf>> (dostęp: 12 maja 2023).
- Applebaum: po co macie mieć więcej wrogów niż trzeba?*, „TVN 24” (online), 26 lutego 2018 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/anne-applebaum-o-ustawie-o-ipn-i-konflikcie-z-izraelem,818223.html>>.
- Arendt H., *Między czasem minionym a przyszłym*, Aletheia, Warszawa 2011.

- Aufruf an den Deutschen Bundestag und die deutsche Öffentlichkeit: Ein Polen-Denkmal in der Mitte Berlins zum Gedenken an die polnischen Opfer der deutschen Besatzung 1939–1945*, Berlin, 15 listopada 2017: <https://www.polen-pl.eu/wp-content/uploads/2017/12/Polen-Denkmal_in_der_Mitte_Berlins_Aufruf.pdf> (dostęp: 11 kwietnia 2022).
- Bajohr F., *Arisierung in Hamburg. Die Verdrängung der jüdischen Unternehmer 1933–1945*, Christians, Hamburg 1997.
- Bajohr F., O’Sullivan R., *Holocaust, Kolonialismus und NS-Imperialismus Wissenschaftliche Forschung im Schatten einer polemischen Debatte*, „Bundeszentrale für Politische Bildung” (online), 21 kwietnia 2022 (dostęp: 20 lutego 2023): <<https://www.bpb.de/themen/antisemitismus/dossier-antisemitismus/507390/holocaust-kolonialismus-und-ns-imperialismus/>>.
- Bajohr F., Pohl D., *Der Holocaust als offenes Geheimnis*, C.H. Beck, München 2006.
- Bankier D., *Die öffentliche Meinung im Hitler-Staat. Die „Endlösung” und die Deutschen*, Berlin Verlag Arno Spitz, Berlin 1995.
- Bartuś A. (red.), *Skrwawione dusze. Prawda, sprawiedliwość, przebaczenie, pojednanie*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Fundacja na Rzecz MDSM w Oświęcimiu, Oświęcim 2015.
- Beevor A., *Druga wojna światowa*, Znak, Kraków 2012.
- Berg N., *Der Holocaust und die westdeutschen Historiker. Erforschung und Erinnerung*, Wallstein, Göttingen 2003.
- Bethke H., *Erinnerung ist keine Wettbewerb*, „Neue Zürcher Zeitung”, 16 września 2021.
- Bingen D., *Polendenkmal. Die Argumente*: „Deutsches Polen-Institut” (online, dostęp: 15 czerwca 2020): <<https://www.deutsches-polen-institut.de/politik/polendenkmal/die-argumente/>>.
- Bingen D., Lehnstaedt S., *Brauchen wir ein „Polen-Denkmal”?* *Zwei Positionen von Historikern zu der Debatte*, „Jüdische Allgemeine” (online), 13 listopada 2018 (dostęp: 22 lutego 2023): <<https://www.juedische-allgemeine.de/juedische-welt/brauchen-wir-ein-polen-denkmal/>>.
- Borejsza J.W., *Śmieszne sto milionów Słowian. Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Muzeum II Wojny Światowej, Warszawa 2006.
- Conrad S., *Warum die Vergangenheitsdebatte immer noch explodiert*, „Merkur” 2021, H. 870.
- Deutsche wollen aus Geschichte lernen. Repräsentative Umfrage der Körber-Stiftung: Vier von zehn Schülern kennen Auschwitz-Birkenau nicht*, Körber Stiftung, Hamburg, 28 sierpnia 2017: <https://lisa.gerda-henkel-stiftung.de/binaries/content/8511/2017-09-28_forsa-umfrage_geschichtsunterricht.pdf?t=1507558661> (dostęp: 28 października 2023).
- Deutsche wollen Erinnerung an Völkermord nicht verdrängen*, „Stern” (online), 25 lipca 2012 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<https://www.stern.de/politik/deutschland/stern-umfrage-zum-holocaust-gedenktag-deutsche-wollen-erinnerung-an-voelkermord-nicht-verdraengen-3523802.html>>.
- Dierkes Th., *„Nahezu ein schwarzes Loch”*, „Die Zeit” (online), 27 lutego 2012 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<http://www.zeit.de/2012/09/C-Interview-Lehrer-NS-Zeit>>.
- Dov Kulka O., Rodrigue A., *The German Population and the Jews in the Third Reich*, „Yad Vashem Studies” 1984, vol. 16.
- Frei N., *Kariery w półmroku. Hitlerowskie elity po 1945*, Świat Książki, Warszawa 2011.
- Gaul S., *Warum fragen wir nicht, was Opa getan hat?*, „Die Zeit” (online), 26 października 2021 (dostęp: 10 grudnia 2022): <<https://www.zeit.de/gesellschaft/2021-10/ns-vergangenheit-familie-schuld-holocaust-jonas-rees-sozialpsychologie>>.

- Gedenken an die Opfer des deutschen Vernichtungskriegs stärken und bisher weniger beachtete Opfergruppen des Nationalsozialismus anerkennen, „Deutscher Bundestag Drucksache“, 19/23126, 6 października 2020: <<https://dserver.bundestag.de/btd/19/231/1923126.pdf>> (dostęp: 15 lutego 2022).
- Gellately R., *Backing Hitler*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Gellately R., *Die Gestapo und die deutsche Gesellschaft. Die Durchsetzung der Rassenpolitik 1933–1945*, Brill, Paderborn 1993.
- Gellately R., *Hingeschaut und weggesehen. Hitler und sein Volk*, Deutsche Verlags-Anstalt, za: Gellately R., *Die Gestapo...*, Stuttgart 2002.
- Gnauck G., *Streit über Polen-Denkmal in Berlin*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 14 marca 2023.
- Habermalz Ch., *Denkmal für polnische Opfer deutscher Besatzung*, „Deutschlandfunk“ (online), 16 listopada 2017 (dostęp: 31 lipca 2022): <<https://www.deutschlandfunk.de/buerger-schaftliche-initiative-denkmal-fuer-polnische-opfer-100.html>>.
- Hartmann Ch., *Verbrecherischer Krieg – verbrecherische Wehrmacht?*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte“ 2004, H. 1.
- Hilberg R., *Täter, Opfer, Zuschauer. Die Vernichtung der Juden 1933–1945*, S. Fischer, Frankfurt/M. 1992.
- Jäckel E., Dov Kulka O. (Hrsg.), *Die Juden in en geheimen NS-Stimmungsberichten 1933–1945*, Droste, Düsseldorf 2004.
- Jaspers K., *Die Schuldfrage*, Lambert Schneider Verlag, Heidelberg 1946.
- Jellonnek B., Lautmann R., *Nationalsozialistischer Terror gegen Homosexuelle. Verdrängt und ungesühnt*, Schöningh, Paderborn 2002.
- Kaczorowski P., Kornat M., Lubecka J., Madajczyk P. (red.), *Doświadczenie dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, Warszawa 2018.
- Kellerhoff S.F., *Braucht Berlin ein Denkmal für Polens Kriegsoffer?*, „Die Welt“, 15 listopada 2017.
- Kellerhoff S.F., *Das Erbe der NSDAP sind 10,7 Millionen Namen*, „Die Welt“, 15 grudnia 2010.
- Kellermann F., Sawicki P., *Hoffnung für deutsch-polnische Beziehungen*, „Deutschlandfunk“ (online), 26 stycznia 2021 (dostęp: 24 lutego 2023): <<https://www.deutschlandfunk.de/geplanter-polen-gedenkort-in-berlin-hoffnung-fuer-deutsch-100.html>>.
- Kershaw I., *Hitler; Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2010.
- Klein M., *Wiedergelesen*, „Antiziganismuskritik“ 2010, H. 2: <https://web.archive.org/web/20140831130038/http://www.antiziganismus.de/resources/2010_2_Antiziganismuskritik.pdf> (dostęp: 20 lutego 2023).
- Koleva D., *Memory Archipelago of the Communist Past. Public Narratives and Personal Recollections*, Palgrave Macmillan, 2022: <<https://doi.org/10.1007/978-3-031-04658-2>> (dostęp: 31 lipca 2023).
- Kornat M., *Czy istnieje totalitaryzm spełniony?*, w: P. Kaczorowski, M. Kornat, J. Lubecka, P. Madajczyk (red.), *Doświadczenie dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, Warszawa 2018.
- Kott J., *Zjadanie bogów i nowe eseje*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999.
- Kucia M., *Polacy wobec Auschwitz, Zagłady i Żydów w świetle badań socjologicznych z 2010 roku i badań wcześniejszych*, w: M. Kucia (red.), *Antysemityzm, Holokaust*,

- Auschwitz w badaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011: <<https://core.ac.uk/reader/225128742>> (dostęp: 31 lipca 2022).
- Laqueur W., *The Terrible Secret. Suppression of the Truth about Hitler's „Final Solution”*, Weidenfeld and Nicolson, London 1980.
- Laqueur W., *Was niemand wissen wollte. Die Unterdrückung der Nachrichten über Hitlers Endlösung*, Ullstein, Berlin 1984.
- Lehnstaedt S., *Ein Denkmal nur für polnische NS-Opfer? Das wäre ein falsches Signal*, „Tageszeitung”, 7 grudnia 2017.
- Lepiarz J., *Co dalej z miejscem pamięci Polaków w Berlinie*, „Deutsche Welle” (online), 15 grudnia 2022 (dostęp: 25 lutego 2023): <<https://www.dw.com/pl/co-dalej-z-miejscem-pami%C4%99ci-polak%C3%B3w-w-berlinie/a-64102310>>.
- Loew P.O., *Ansprache zum 1. September 2020*, „Deutsches Polen-Institut” (online), 2 września 2020 (dostęp: 15 września 2020): <<https://www.deutsches-polen-institut.de/blog/ansprache-zum-1-september-2020/>>.
- Longerich P., *„Davon haben wir nichts gewusst!” Die Deutschen und die Judenverfolgung 1933–1945*, Siedler, München 2006.
- Longerich P., *Himmler. Buchhalter śmierci*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2014.
- Longerich P., *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, Piper, München 1998.
- Lubecka J., *Niemieckie debaty. Społeczna percepcja zbrodni nazistowskich, ich ścigania i karania*, w: A. Bartuś (red.), *Skrwawione dusze. Prawda, sprawiedliwość, przebaczenie, pojednanie*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Fundacja na Rzecz MDSM w Oświęcimiu, Oświęcim 2015.
- Lubecka J., *Polityczne i społeczne skutki używania wadliwych kodów pamięci. Próba syntezy w kontekście polsko-niemieckiej narracji historycznej*, w: A. Radwan, M. Berent (red.), *Prawda historyczna a odpowiedzialność prawna za jej negowanie lub zniekształcanie*, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Łuczewski M., *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017.
- Madajczyk P., *Totalitaryzm w badaniach polskich i niemieckich*, w: P. Kaczorowski, M. Kornat, J. Lubecka, P. Madajczyk (red.), *Doświadczenie dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, Warszawa 2018.
- Marschall Ch. von, *Kontroverse um Gedenkpolitik: Bewegung im Streit um Polen-Mahnmal in Berlin*, „Tagesspiegel” (online), 11 czerwca 2020 (dostęp: 31 lipca 2022): <<https://www.tagesspiegel.de/kultur/bewegung-im-streit-um-polen-mahnmal-in-berlin-5723395.html>>.
- Meinecke F., *Die Deutsche Katastrophe. Betrachtungen und Erinnerungen*, Eberhard Brackhaus Verlag, Wiesbaden 1946.
- MEMO. *Multidimensionaler Erinnerungs Monitor*, Studie I, Institut für interdisziplinäre Konflikt- und Gewaltforschung, Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft”, 2018: <https://www.stiftung-evz.de/assets/1_Was_wir_f%C3%B6rdern/Bilden/Bilden_fuer_lebendiges_Erinnern/MEMO_Studie/MEMO_1_2018/EVZ_Studie_MEMO_2018_dt.pdf> (dostęp: 31 lipca 2022).
- MEMO. *Multidimensionaler Erinnerungs Monitor*, Studie III, Institut für interdisziplinäre Konflikt- und Gewaltforschung, Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft”, 2020: <https://www.stiftung-evz.de/assets/4_Service/Infothek/Publikationen/EVZ_Studie_MEMO_2020_dt_Endfassung.pdf> (dostęp: 11 lutego 2023).

- Mit einem Ort des Erinnerns und der Begegnung dem Charakter der deutsch-polnischen Geschichte gerecht werden und zur Vertiefung der besonderen bilateralen Beziehungen beitragen*, „Deutscher Bundestag Drucksache”, 19/23708, 27 października 2020: <<https://www.deutsches-polen-institut.de/assets/Uploads/1923709.pdf>> (dostęp: 15 lutego 2022).
- Mitscherlich A., Mitscherlich M., *Die Unfähigkeit zu trauern: Grundlagen kollektiven Verhaltens*, Piper Verlag, München 1994.
- Mommsen H., *Holokaust. Ostateczne rozwiązanie*, Wydawnictwo RM, Warszawa 2020.
- Niemcy jako Faust Europy*, „W Sieci”, 10 grudnia 2015.
- Nietzsche F., *Niewczesne rozważania*, tłum. L. Staff, wyd. Jakób Mortkowicz, Warszawa–Kraków 1912.
- Overmans R., *Deutsche militärische Verluste im Zweiten Weltkrieg*, De Gruyter Oldenbourg, München 2004.
- Palka K., *Wpływ polityki na prawo karne na przykładzie prób penalizacji kłamstwa oświęcimskiego*, „Acta Erasiana” 2019, t. 18.
- Radwan A., Berent M. (red.), *Prawda historyczna a odpowiedzialność prawna za jej negowanie lub zniekształcanie*, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Ranke L. von, *Geschichten der romanischen und germanischen Völker von 1494 bis 1535*, T. I, Berlin–Leipzig 1824.
- Rede von Außenminister Heiko Maas anlässlich der Vorstellung des Konzepts für einen Ort des Erinnerns und der Begegnung mit Polen*, 15 września 2021 (dostęp: 31 lipca 2022): <<https://www.auswaertiges-amt.de/de/newsroom/maas-polendenkmal/2482284>>.
- Rees J., Zick A., *Trägerische Erinnerungen – Wie sich Deutschland an die Zeit des Nationalsozialismus erinnert*, Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft” (online), 13 lutego 2018 (dostęp: 11 lutego 2023): <<https://www.stiftung-evz.de/presse/pressemitteilung/truegerische-erinnerungen-wie-sich-deutschland-an-die-ns-zeit-erinnert-studie-der-stiftung-evz-und-der-universitaet-bielefeld-untersucht-status-quo-der-deutschen-erinnerungskultur/>>.
- Ritter G., *Europa und die deutsche Frage, Betrachtungen über die geschichtliche Eigenart des deutschen Staatsdenkens*, Münchner Verlag, München 1948.
- Ryszka F., *U źródeł sukcesu i klęski. Szkice z dziejów hitleryzmu*, Czytelnik, Warszawa 1975.
- Salzen C. von, *Zeit für ein neues Denkmal*, „Der Tagesspiegel”, 19 listopada 2017.
- Schuler K., *Polen, das unbekannte Land*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 czerwca 2020.
- Schulze Wessel M., *Ein eigener Ort des Gedenkens*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 27 czerwca 2020.
- Schulze Wessel M., *Zur Singularität des Holocaust. Eine Antwort auf Sebastian Conrad*, „Merkur” 2021, H. 869.
- Segert F., *Für ein Denkmal zum Gedenken an die polnischen Opfer der deutschen Besatzung – Florian Mausbach im Interview*, „Polen. Nachrichten und Hintergründe aus Polen” (online), 15 listopada 2017 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<https://www.polen-pl.eu/fuer-ein-denkmal-zum-gedenken-an-die-polnischen-opfer-der-deutschen-besatzung-florian-mausbach-im-interview/>>.
- Silbermann A., Stoffers M., *Auschwitz: Nie davon gehört? Erinnern und Vergessen in Deutschland*, Rowohlt Berlin Verlag, Berlin 1999.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Świat Książki, Warszawa 2011.

- Sondaż: pamięć o Auschwitz jest ważna dla 94 proc. Polaków, „Polska Agencja Prasowa” (online), 25 stycznia 2020 (dostęp: 20 lutego 2023): <<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C576757%2Csondaz-pamiec-o-auschwitz-jest-wazna-dla-94-proc-polakow.html>>.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, tłum. K. Kumaniecki, t. II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, De Agostini Polska, Wrocław–Warszawa 2004.
- Umfrage zur Erinnerungskultur: Deutsche möchten erinnern, verlieren aber zunehmend den Bezug zu ihrer Geschichte / Studie „MEMO Deutschland” zeigt Parallelen zwischen NS-Zeit und heute auf, Stiftung „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft” (online), 11 kwietnia 2019 (dostęp: 11 lutego 2023): <<https://www.stiftung-evz.de/presse/pressemitteilung/umfrage-zur-erinnerungskultur-deutsche-moechten-erinnern-verlieren-aber-zunehmend-den-bezug-zu-ihrer-geschichte-studie-memo-deutschland-zeigt-parallelen-zwischen-ns-zeit-und-heute-auf/>>.
- Unterzeichner des Aufrufs. An den Deutschen Bundestag und die deutsche Öffentlichkeit. Ein Polen-Denkmal in der Mitte Berlins. Zum Gedenken an die polnischen Opfer der deutschen Besatzung 1939–1945, Berlin, 15 listopada 2017: <https://www.polen-pl.eu/wp-content/uploads/2017/12/Polen-Denkmal_in_der_Mitte_Berlins_Unterzeichner.pdf> (dostęp: 11 kwietnia 2022).
- Wahl A., *Druga historia nazizmu w federalnych Niemczech po 1945 roku*, Dialog, Warszawa 2009.
- Weber A., *Haben wir Deutsche nach 1945 versagt?*, Piper Verlag, München 1949.
- Weizsäcker R. von, *Rede am Mai 1985 im Deutschen Bundestag. Zum 40. Jahrestag der Beendigung des Krieges in Europa und der nationalsozialistischen Gewaltherrschaft*, „Badische Zeitung”, 16 czerwca 2011, dodatek „Dokumentation”.
- Welzer H., Moller S., Tschuggnall K., „Opa war kein Nazi”. *Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt a.M. 2002.
- „wSieci”: Niemcy jako Faust Europy. Marek Cichocki o polityce Berlina wobec UE i Warszawy: „Niemcy widzą się jako nauczyciele całej Europy”, „W Polityce” (online), 10 grudnia 2015 (dostęp: 11 kwietnia 2022): <<https://wpolityce.pl/swiat/274660-wsieci-niemcy-jako-faust-europy-marek-cichocki-o-polityce-berlina-wobec-ue-i-warszawy-niemcy-widza-sie-jako-nauczyciele-calej-europy>>.